

To nie są działacze



- Nie możemy dłużej czekać. Znałem zasłużonych opozycjonistów, którzy umierali w noclegowniach dla bezdomnych. Byli to ludzie, którzy otrzymali po 1989 roku odznaczenia państwowe, a nie dostali żadnej pomocy medycznej i bytowej - z Andrzejem Rozpłochowskim, byłym przewodniczącym MKZ „S” Katowice, więźniem PRL, rozmawia Agnieszka Żurek.

- W jaki sposób nowy rząd powinien otoczyć opieką państwową bohaterów opozycji antykomunistycznej?

- Najpilniejsza sprawa to znowelizowanie obecnej ustawy „o pomocy działaczom opozycji antykomunistycznej i osobom represjonowanym z powodów politycznych”. Przede wszystkim chcemy zmiany tytułu tej ustawy. Domagamy się przywrócenia jej pierwotnego brzmienia - sformułowany przez nas i popierany przez PiS zapis mówił o weteranach opozycji antykomunistycznej, a nie o jej „działaczach”. Termin „działacz” został ukuty przez większość parlamentarną Sejmu poprzedniej kadencji. Jest on w naszej opinii niefortunny i deprecjonujący poświęcenie ludzi zaangażowanych w podziemną walkę o niepodległość. Można być działaczem kółka wodnego - z całym szacunkiem oczywiście - ale kiedy mówimy o ludziach, którzy w walce o niepodległość Polski narażali swoje zdrowie, a nawet życie, nazwa ta brzmi nieco niepoważnie. Określenie „weteran” lub „kombatant” ma natomiast wartość nobilitującą bohaterów, słowo „działacz” z kolei obniża rangę ustawy.

- Ustawa w obecnym kształcie nie zapewnia skutecznej pomocy dawnym opozycjonistom, jest skomplikowana i obwarowana wieloma ograniczeniami.

- Tak, przede wszystkim należałoby znieść kryterium dochodowe, ponieważ sparaliżowało ono wypłatę nawet tych niewielkich pieniędzy, jakie zostały przewidziane dla byłych opozycjonistów w tegorocznym budżecie. Określenie progu dochodowego spowodowało, iż tylko nielicznym osobom wypłacono świadczenie miesięczne i udzielono jednorazowej pomocy finansowej. Mimo zagwarantowania w budżecie środków w wysokości rzędu 25-30 mln zł, wypłacono świadczenia w łącznej wysokości 200-300 tys. zł w skali całego kraju.

- Kryterium dochodowe nie obowiązuje weteranów - kombatantów walki zbrojnej. Podobnie powinno być w przypadku weteranów walki politycznej?

- Oczywiście. Nie powinno liczyć się tutaj kryterium dochodowe, a wyłącznie zasługi. W przypadku weteranów walki z komunizmem byłoby to nie tylko uhonorowanie zasług, ale również próba drobnej naprawy krzywd, jakich doznali oni od państwa zarządzanego przez aparat komunistyczny.

Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (51-52/2015)

fot. T. Gutry